

PTP, Bankiet

Wbijam się na balet
Wbijam się na balet

Pije palę, dzisiaj - dużo tego mam
Wbijam się na balet
I nie jestem sam
Pije palę, dzisiaj - dużo tego mam
Wbijam się na balet
I nie jestem sam

Bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na... bankiet
Ja wbijam się na... bankiet

Wracam tutaj kurew*
Jakby w przestrzeń wracał concorde
Tak szybko i z pompom
Znaczy ze chce tu podziwiać widnokrag
Gdzieś śpi marzy komfort się
Choć na chwile też
I się nie piesz też
I ostatni raz zwalczymy razem stres
Wbijam na parkiet i rozluźniam krawat
Choć nie nosze go
Wiec to na śmiech zakrawa
Jak twoja stara
Walimy wódę tu dziś nie walimy wała Zostajemy znów do końca
Bohaterom, ech, chwała

Cała ekipa wpada na bankiet
Wódka mrożona jest non stop
Schowaj kieliszki, nalewaj w szklankę
Dzisiaj zwiedzamy kosmos
Nie ma co zwalniać
Pijemy czystą, aż utracimy ostrość
Bar mamy pełny
Jedno jest pewne: nic nie zabraknie gościom

Taki zwyczaj, gra muzyka
Szkłanki w górę, toast
Za tych co cały bajzel będą sprzątać po nas
Pije palę, taki balet
Lej do pełna ziomal
Wal to później prosto w gardło
Tak jak każdy Polak

Bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet

Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na... bankiet
Ja wbijam się na... bankiet

Gdy wchodzę na bankiet
To obstawiam flankę
Wjechała TU SZLACHTA
JAPY W DÓŁ!
Siedzi optymista
Sprawa oczywista
Ze szklanka nie pusta a pełna w pół!
Polej na full
I niech żyje król
Zalewamy trupa
Miała być tutaj kultura
Akurat
Wychodzi jak zwykle .. dupa!

I jestem sup
Leje się wóda nie zupa
Trzeba było pomyśleć
Zanim puścili bohemę
Jak
Chamstwo na Solonach
Wali kielona
I zmienia w libację spokojny wieczór
I w dupie ma cała tą pseudoarystokrację

Wbijak się na bankiet
No to jazda
Podwijam bankiet
Uśmiechasz do mnie się jak gwiazda
Zawijam cie i koleżankę
Na boku szoty, jazda
Jest trochę drętwo, zaraz zaczniesz balanga
DJ podpina decki
my robimy już dirty dancing
Typy z pod byka patrzą
Marzy im się z nami wrestling
Styl pijanego mistrza mam już we krwi
Szampana wystrzel w eter
Niech robi hałas na dzielni

Bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na bankiet
Wbijam się na bankiet
Ja wbijam się na... bankiet
Ja wbijam się na... bankiet